

# BIULETYN KANCELARII

**NR 218/SIERPIEŃ 2009**

**W TYM NUMERZE:**

- 1** Aktualności
- 2** Orzecznictwo

## **Aktualności**

### ***PIT: 80 TYS. PODATNIKÓW ZAPŁACI MNIEJ PODATKU ZA PRYWATNY WYNAJEM***

Rząd proponuje likwidację w 2010 roku 20-proc. ryczałtu od prywatnego najmu. Na zmianie zasad opodatkowania może zyskać nawet 80 tys. podatników. W 2010 roku przestanie opłacać się PIT płacony według skali ze stawkami 18 i 32 proc.

Nawet 120 mln zł mogą w 2010 roku dodatkowo zaoszczędzić podatnicy, jeżeli wejdą w życie przepisy o zmianie zasad opodatkowania najmu zryczałtowanym podatkiem dochodowym. Z nowych przepisów wynika, że w 2010 roku zlikwidowano by 20-proc. stawkę ryczałtu od najmu. Wynajmujący poza działalnością gospodarczą płaciliby więc podatek albo jako 8,5-proc. ryczałt naliczany od przychodu (czynszu, bez możliwości pomniejszania go o koszty), albo według skali podatkowej ze stawkami 18 i 32 proc. od dochodu (a zatem z możliwością uwzględnienia kosztów).

Przyjęte przez rząd zmiany do ustaw podatkowych znalazły się w ustawie o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Dziś ryczałtowiec podatek według stawki 8,5-proc. płaci tylko do momentu, gdy przychody z najmu nie przekroczą równowartości 4 tys. euro (w 2009 roku jest to 13 510 zł). Od nadwyżki ponad tę kwotę podatek płaci się już według stawki 20 proc. Aby zacząć płacić podatek według wyższej stawki, wystarczy, by czynsz miesięczny był wyższy niż 1125 zł. W ubiegłym roku zmuszone do tego było niemal 42 tys. osób. Po likwidacji stawki 20-proc. statystycznie każdy z tych podatników zaoszczędziłby na podatku nieco ponad 2,5 tys. zł rocznie.

Na zmianie przepisów zyskałaby też licząca 37 tys. osób grupa podatników, którzy dziś wolą płacić podatek nie w formie ryczałtu, ale według skali podatkowej. Ryczałt opłacalny jest dziś

tylko dla osób o niskim czynszu i niskich kosztach. Im wyższe koszty i wyższy przychód, tym mniej opłacalny robi się ryczałt. Jeśli czynsz wynosi np. 2 tys. zł miesięcznie, a koszty 500 zł, w ciągu roku podatnik ryczałtu zapłaci 3246 zł podatku. Płacąc podatek według skali, zapłaci 2684 zł. Po likwidacji 20-proc. stawki ryczałtu sytuacja się jednak zmieni. Dla skali podatek pozostaje bez zmian. Natomiast ryczałt z 3246 zł zmaleje do 2040 zł. Nawet zakładając, że koszty przy najmie wynoszą 50 proc. czynszu, co jest raczej rzadko spotykane, na zmianie przepisów podatnicy płacący dziś podatek według skali mogliby zyskać statystycznie około 425 zł rocznie. Pod warunkiem że wybiorą opodatkowanie w formie ryczałtu. Będą mogli to zrobić do 20 stycznia 2010 r.

Nasze wyliczenia wskazują, że na zaakceptowanych już przez rząd zmianach mogłoby zyskać blisko 80 tys. wynajmujących mieszkania i domy. Zyska też budżet. Dziś, mimo że od kilku lat osób płacących legalnie podatek przybywa, sporo jest osób, które nie przyznają się przed fiskusem, że wynajmują mieszkanie, pokój czy dom za pieniądze. Obniżenie stawek podatkowych sprawi, że związane z tym ryzyko stanie się niewspółmiernie wysokie w stosunku do podatku, który należałoby płacić. To może skłonić kolejne osoby do legalizacji najmu.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 17.08.2009 r., Krystyna Górczak

### ***PIT: PENSJA Z TYTUŁU OPIEKI NAD DZIECKIEM ZWOLNIONA Z PIT***

Wynagrodzenie z tytułu opieki nad dzieckiem zwolnione jest z PIT bez względu na źródło finansowania.

Opieka nad małoletnim ustanowiona przez sąd opiekuńczy może być odpłatna, ale wynagrodzenie opiekuna nie podlega opodatkowaniu. Od 13 czerwca 2009 r. obowiązują nowe przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące opieki.

Jedną ze zmian jest odejście od zasady, że sprawowanie opieki jest bezpłatne. Sąd może przyznać opiekunowi wynagrodzenia, o ile ten wystąpi z takim żądaniem. Wynagrodzenie takie może być pokrywane z dochodów lub majątku osoby pozostającej pod opieką bądź środków publicznych.

Z nowelizacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do ustawy o PIT (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.) wprowadzono nowe zwolnienie w art. 21 ust. 1 pkt 79a.

Zgodnie z nim wolne od podatku jest wynagrodzenie za opiekę przyznane przez sąd na podstawie art. 162 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Wprowadzenie takiego rozwiązania było konieczne ze względu na potrzebę zrównania sytuacji opiekunów uzyskujących wynagrodzenie na tej samej podstawie prawnej, ale z różnych źródeł.

W przeciwnym wypadku wynagrodzenie opiekuna pokrywane z majątku lub dochodów osoby pozostającej pod opieką byłoby opodatkowane.

Wynagrodzenie finansowane ze środków publicznych jako świadczenie z pomocy społecznej może korzystać ze zwolnienia na podstawie dotychczasowego art. 21 ust. 1 pkt 79 ustawy o

PIT. W tej sytuacji zwolnienia określone w art. 21 ust. 1 pkt 79 i pkt 79a ustawy o PIT częściowo się pokrywają.

Wynagrodzenie z pomocy społecznej korzysta ze zwolnienia na podstawie obydwu przepisów. Nie powinno to mieć znaczenia w praktyce.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 17.08.2009 r., Magdalena Majkowska

### ***BĘDĄ KARY ZA POZORNE ZAWIESZENIE FIRMY***

Podatnicy zawieszają działalność gospodarczą, ale formalnie nadal ją prowadzą. W ten sposób oszczędzają na podatkach i składkach, ale działają w szarej strefie. Przedsiębiorcy przyłączyli na takim procederze zapłacą zaległe należności i kary.

Podatnicy znaleźli sposób na oszczędności w czasach kryzysu. Zgłaszają zawieszenie działalności gospodarczej, ale nadal ją prowadzą. Takie przypadki najczęściej występują w branżach usługowych, typu fryzjerzy, kosmetyczki. Jak działa mechanizm?

Przedsiębiorca zgłasza zawieszenie firmy. Oszczędza na podatkach i składkach ZUS. Ale nadal przyjmuje klientów, zwłaszcza stałych, od których normalnie pobiera opłaty za wykonane usługi. Tym samym osiąga dochody i to nieopodatkowane. Zwiększa się więc liczba podatników działających w szarej strefie. To oznacza spadek wpływów budżetowych.

Takie przypadki potwierdzają eksperci. Wskazują, że do podejmowania takich działań skłaniają obowiązujące przepisy. Zgodnie bowiem z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej podatnik, który zawiesi prowadzenie firmy, ma prawo w okresie zawieszenia dokonywać czynności, które pozwolą na zachowanie lub zabezpieczenie źródeł przychodów.

– Jednak pozorne zawieszenie firmy jest nadużyciem, za które grożą kary – ostrzegają specjaliści.

Instytucja zawieszenia działalności została wprowadzona z myślą o osobach, które z powodów biznesowych lub osobistych muszą zaprzestać prowadzenia firmy, jednak nie chcą zupełnie jej likwidować. W trakcie zawieszenia działalności podatnicy nie mogą aktywnie wykonywać żadnych czynności, które przyczyniałyby się do uzyskiwania przez nich bieżących przychodów, co nie znaczy, że nie mogą przyjmować od swoich kontrahentów zaległych płatności czy sprzedawać składników majątkowych.

Przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w okresie zawieszenia jako zasadę przewidują zakaz wykonywania działalności i osiągania z tego tytułu bieżących przychodów. Jak twierdzą specjaliści z branży podatkowej, zakaz ten jest w pełni zasadny. Natomiast nie ma on charakteru absolutnego.

Inny ekspert, podkreśla, że przedsiębiorca może w okresie zawieszenia: wykonywać czynności niezbędne do zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów, przyjmować należności, regulować zobowiązania, zbywać środki trwałe i wyposażenie. Majątek przedsiębiorcy nie podlega amortyzacji, nie opłaca on zaliczek na podatek oraz obowiązkowych składek ZUS.

Największe kontrowersje budzi właśnie ten wyjątek zezwalający przedsiębiorcy, który zawiesił działalność, na wykonywanie wszelkich czynności niezbędnych do zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów.

Kryterium to jest na tyle nieostre i pojemne, że pozwala na przyjęcie interpretacji skrajnie liberalnej, zgodnie z którą po zawieszeniu przedsiębiorcy mogliby w dalszym ciągu prowadzić działalność w praktycznie niezmiennym zakresie.

Gdy w okresie zawieszenia wykonywane są usługi, działalność nie uległa rzeczywistemu zawieszeniu. Co więcej, w trakcie zawieszenia podatnik może być poddany kontroli. Może to skutkować nałożeniem na przedsiębiorcę obowiązku zapłaty podatków oraz składek.

Niektórzy z naszych rozmówców twierdzili, że podmiot złapany na prowadzeniu firmy podczas zawieszenia może podlegać karze grzywny i/lub karze pozbawienia wolności. Powszechną praktyką takich podmiotów jest nieprowadzenie ewidencji podatkowych. Podmiot przyłapany przez organy kontrolne musi liczyć się z tym, że podstawa opodatkowania w podatku dochodowym oraz VAT może zostać oszacowana. Następnie podatnik będzie zobowiązany do wpłacenia zaległości wraz z odsetkami.

Pamiętaj:

75 proc. może wynieść podatek dochodowy za zatajanie przychodów przez przedsiębiorców

Źródło: „Gazeta Prawna”, 18.08.2009 r. Ewa Matyszewska

### ***PIT: NOWE ZWOLNIENIE PRZEMIOTOWE***

22 sierpnia 2009 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 125, poz. 1037), która ma zastosowanie do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2009 r.

Zmiana związana jest z realizacją pakietu działań antykrzysowych w zakresie rozwiązań w obszarze wynagrodzeń i świadczeń socjalnych. Wprowadza zwolnienie z opodatkowania zapomóg wypłacanych przez zakładową organizację związkową pracownikom należącym do tej organizacji do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 638 zł. Zwolnieniem objęto także wartość otrzymanych przez pracownika w związku z finansowaniem działalności socjalnej świadczeń pieniężnych. Wcześniejsze zwolnienie w tym zakresie (art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych) obejmowało jedynie otrzymane świadczenia rzeczowe.

Źródło: „Newsletter Radcy Prawnego Wolters Kluwer, 18.08.2009 r.”, Jolanta Mazur

### ***VAT: ZMIANY W OPODATKOWANIU BEZPŁATNEGO PRZEKAZANIA TOWARU***

Projekt nowelizacji ustawy o VAT z 2 lipca 2009 r. opublikowany przez Ministerstwo Finansów modyfikuje przepisy dotyczące opodatkowania towarów przekazywanych przez przedsiębiorców nieodpłatnie.

Wątpliwości w zakresie opodatkowania VAT przekazania przez podatnika towarów nieodpłatnie, na cele związane z prowadzonym przedsiębiorstwem rozwił NSA w wyroku z 13 maja 2008 r. (I FSK 600/07). Sąd stwierdził, że takie przekazania towarów dokonane po 1 czerwca 2005 r. nie podlegają opodatkowaniu. Podkreślił przy tym, że obowiązujące obecnie przepisy ustawy o VAT są niezgodne z Dyrektywą 2006/112. Z przepisów dyrektywy wynika, że nie podlega opodatkowaniu jedynie nieodpłatne przekazanie prezentów o małej wartości i próbek. Tymczasem obowiązujący art. 7 ust. 2 i 3 ustawy o VAT przewiduje, że opodatkowaniu nie podlega żadne nieodpłatne przekazanie towarów, które związane jest z prowadzeniem przedsiębiorstwa podatnika.

Błędna implementacja dyrektywy skutkuje tym, że regulacje polskie dotyczące nieodpłatnego przekazania towarów na cele związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa są dla podatnika korzystniejsze i nie ma żadnego powodu, dla którego podatnik nie miałby tych przepisów zastosować. Tę właśnie sytuację próbuje zmienić minister finansów.. Proponowana nowelizacja art. 7 ust. 2 ustawy o VAT wprowadza przepis, z którego wynika, że opodatkowaną dostawą towarów będzie także przekazanie przez podatnika towarów należących do jego przedsiębiorstwa bez wynagrodzenia, jeżeli podatnikowi przysługiwało prawo do odliczenia podatku naliczonego w związku z tymi towarami. A zatem zmiana – w warstwie formalnej – polega na tym, że ustawodawca eliminuje ten fragment art. 7 ust. 2 ustawy o VAT, który przewiduje, że opodatkowaniu podlega takie przekazanie, jeżeli jest dokonywane na cele inne niż związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. W wyniku zmiany opodatkowane będzie każde przekazanie towarów nieodpłatnie – bez względu na to, czy jest związane z prowadzoną działalnością czy nie – z wyjątkiem przypadków, gdy przekazywane towary spełniają definicję próbek, prezentów o małej wartości, są drukowanymi materiałami reklamowymi lub informacyjnymi, względnie są towarami przy nabyciu (importcie, wytworzeniu itp.), których podatnik nie miał prawa do odliczenia podatku naliczonego.

To duża i ważna zmiana, która zmierza do dostosowania regulacji polskiej do prawa wspólnotowego.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 19.08.2009 r., Mgm

### ***INTERPRETACJE ZNÓW PRZED SĄDEM***

Ciągle nie ma pewności, czy podatnik, który dostanie odpowiedź fiskusa dopiero po trzech miesiącach, może zastosować własną wykładnię przepisów. Są wątpliwości, kiedy mija termin jej udzielenia

Nie rozwiła ich nawet uchwała siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Problem tzw. milczących interpretacji rozstrzygnie teraz cała Izba Finansowa.

W zeszłym tygodniu prezes NSA skierował do niej wnioski o podjęcie uchwały w tej sprawie.

Przypomnijmy, że fiskus ma trzy miesiące na rozwiązanie problemów podatnika. Z uchwały siedmiu sędziów NSA z 4 listopada 2008 r. (sygn. I FPS 2/08) wynika, że w tym czasie urzędnicy przygotowujący interpretację muszą ją nie tylko sporządzić i podpisać, ale i dostarczyć wnioskodawcy. Jeśli nie zdążą, obowiązuje stanowisko pytającego i korzysta on z ochrony na takich samych zasadach jak wtedy, gdy stosuje się do wykładni fiskusa.

Uchwała dotyczy przepisów obowiązujących do 30 czerwca 2007 r. Z uzasadnienia wynika jednak, że także po zmianie zasad udzielania interpretacji do zachowania trzymiesięcznego terminu konieczne jest doręczenie odpowiedzi, a nie samo jej wydanie rozumiane jako sporządzenie, opatrzenie datą i podpisanie.

Minister finansów konsekwentnie jednak skarży wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych uchylające interpretacje doręczone po trzech miesiącach. Jest ich bardzo dużo, także wydanych na podstawie obecnych, obowiązujących od 1 lipca 2007 r., przepisów. WSA w Warszawie (sygn. I II SA/Wa 3526/08), Wrocławiu (sygn. I SA/Wr 42/09), Krakowie (sygn. I SA/Kr 116/09), Poznaniu (sygn. I SA/Po 1468/08) i Bydgoszczy (sygn. I SA/Bd 130/09) uważają, że jeśli od otrzymania pytania do doręczenia odpowiedzi miną trzy miesiące, prawidłowy jest pogląd przedstawiony we wniosku podatnika.

Okazuje się jednak, że fiskus ma ciągle szanse na zwycięstwo. Z tej linii orzeczniczej wyłamały się bowiem niektóre składy sędziowskie WSA w Gliwicach. Ich zdaniem interpretacja urzędników jest skuteczna, jeśli została przed upływem trzech miesięcy wysłana do podatnika (np. nadana w urzędzie pocztowym), nawet jeżeli doręczenie nastąpiło po tym terminie. Argumenty są różne. W jednym z wyroków (sygn. I SA/Gl 1019/08) gliwicki WSA stwierdził, że nie ma podstaw, aby utożsamiać pojęcie „wydanie interpretacji” z jej doręczeniem. W innych (sygn. I SA/Gl 1017/08, I SA/Gl 1049/08) uznał, że trzy miesiące to termin na przeprowadzenie całego postępowania interpretacyjnego zakończonego nadaniem przesyłki zawierającej odpowiedź na pytanie podatnika.

Te rozbieżności w orzecznictwie, a także różne poglądy doktryny, skłoniły prezesa NSA do skierowania wniosku o podjęcie uchwały w składzie całej Izby Finansowej. Ma ona rozstrzygnąć, czy w obecnym stanie prawnym niedoręczenie odpowiedzi w ciągu trzech miesięcy powoduje, że obowiązuje milcząca interpretacja.

– Nie ma jednak jeszcze wyznaczonego terminu rozprawy – mówi Agnieszka Jendrzewska z Wydziału Informacji Sądowej NSA.

Przed czym chroni milcząca interpretacja? W razie sporu z fiskusem podatnik nie musi się przejmować odsetkami za zwłokę od ewentualnej zaległości i odpowiedzialnością karną skarbową. Gdy stała się ważna jeszcze przed transakcją, nie zapłaci też podatku.

Nawet jeśli kontrolerzy będą mieli inne zdanie i wymierzą mu zaległe zobowiązanie. Inaczej jest przy zdarzeniach, które wywołały skutki podatkowe przed momentem, w którym zaczyna obowiązywać korzystna interpretacja. Nie grozi nam kara i odsetki, ale trzeba będzie zapłacić podatek wynikający z decyzji urzędu.

Dobrze, że cała Izba Finansowa NSA rozstrzygnie problem milczących interpretacji, gdyż cały czas toczą się o nie spory. Wydawało się, że sytuacja się ustabilizuje po uchwale NSA z 4 listopada 2008 r. W orzecznictwie zaczął bowiem dominować pogląd, że pojęcie „wydanie interpretacji” oznacza również przekazanie jej treści wnioskodawcy.

Słusznie odrzucono stanowisko fiskusa, że o ważności interpretacji decyduje moment jej podpisania. Nie można jednak pominąć argumentów, że data wydania to moment uzewnętrznienie-

nia czynności organu skarbowego, a mówiąc prościej, wysłania odpowiedzi do podatnika. Wtedy o zachowaniu terminu decydowałby dzień nadania interpretacji na pocztę.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 19.08.2009 r., Przemysław Wojtasik

### ***NOWY DRUK PIT-40 BEZ ULGI NA DZIECKO***

W zeznaniu PIT-40A za 2009 rok nie będzie już rubryki na wpisanie ulgi na dziecko. Opublikowano nowy wzór formularza.

Ministerstwo Finansów opublikowało projekt nowego wzoru formularza PIT-40A/11A, który będzie miał zastosowanie do rozliczenia PIT za 2009 rok.

Od 1 stycznia 2009 r. organ rentowy, który wypełnia PIT-40A, nie uwzględni w rocznym obliczeniu podatku kwoty ulgi na dzieci, nawet jeżeli podatnik o to zawnióskał. Od rozliczenia za 2009 rok podatnicy, którzy zamierzają skorzystać z tego zwolnienia, muszą samodzielnie złożyć zeznanie podatkowe w urzędzie skarbowym (niezależnie od tego, czy od organu rentowego otrzymają PIT-40A czy PIT-11A).

W konsekwencji nowy wzór PIT-40A/11A zawiera zmiany polegające m.in. na wykreśleniu w części F wiersza: Ulga na dzieci (dotychczasowa poz. 43) oraz przenieśmowania dalszych pozycji formularza.

Rozporządzenie wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 19.08.2009 r., Ewa Konderak

### ***PIT: ALBO SZKOLENIA ALBO BĘDZIE PRZYCHÓD***

22 sierpnia 2009 r., w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 125, poz. 1035), zmianie ulega ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176) i ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654).

W celu zapewnienia, aby środki zgromadzone na utworzonym zgodnie z przepisami ustawy o promocji zatrudniania i instytucjach rynku pracy zakładowym funduszu szkoleniowym były faktycznie wykorzystywane na cele, dla których utworzono ten fundusz, wprowadzono przepisy wyłączaające możliwość zaliczenia do kosztów podatkowych wpłać na ten fundusz w sytuacji:

- niewykorzystania ich w roku podatkowym, w którym zostały wpłaćone do tego funduszu, lub w ciągu roku podatkowego następującego po tym roku,
- wykorzystania ich niezgodnie z przepisami ustawy o promocji zatrudniania i instytucjach rynku pracy,
- w przypadku likwidacji funduszu szkoleniowego.

W tych przypadkach środki funduszu szkoleniowego będą zaliczane do przychodów pracodawcy.

Źródło: „Newsletter Doradcy Podatkowego”, 20.08.2009 r., Jolanta Mazur

### **PODATEK U ŹRÓDŁA OD DYWIDEND WYPŁACANYCH SPÓŁKOM O FORMIE PRAWNEJ NIEZNANEJ PRAWODAWSTWU SPÓŁKI WYPŁACAJĄCEJ**

W odpowiedzi na pytanie prejudycjalne fińskiego sądu, ETS wskazał, że art. 43 i 48 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską należy interpretować w ten sposób, że nie pozwalają one państwu członkowskiemu UE na wprowadzenie takiego ustawodawstwa, które zwalniałoby od podatku pobieranego u źródła dywidendy wypłacane przez spółkę zależną będącą rezydentem tego państwa spółce akcyjnej mającej siedzibę w tym samym państwie, lecz jednocześnie obejmowałoby tym podatkiem podobne dywidendy wypłacane spółce dominującej będącej spółką inwestycyjną o zmiennym kapitale (SICAV) i rezydentem w innym państwie członkowskim, która:

(i) ma formę prawną nieznaną prawu pierwszego państwa, (ii) nie jest wymieniona w wykazie spółek podlegających zakresowi art. 2 lit. a Dyrektywy 90/435/EWG Rady z 23 lipca 1990 r. w sprawie wspólnego systemu opodatkowania stosowanego w przypadku spółek dominujących i spółek zależnych różnych państw członkowskich, zmienionej Dyrektywą 2003/123/WE Rady z 22 grudnia 2003 r. i (iii) zwolniona jest od podatku dochodowego zgodnie z ustawodawstwem drugiego państwa członkowskiego.

*Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu z dnia 18-06-2009 (Sygn. C-303/07).*

Powyższy wyrok ETS może mieć istotne znaczenie z perspektywy polskich regulacji podatkowych. Z jednej strony jest kolejnym orzeczeniem wydanym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości (ETS), dotyczącym opodatkowania dywidend podatkiem u źródła, które stanowi potwierdzenie jednolitej linii orzeczniczej Trybunału (między innymi wyrok z 14 grudnia 2006 r. w sprawie C-170/05 ? Denkavit Internationaal i Denkavit France, wyrok z 7 września 2004 r. C-319/02 - Manninen).

Zgodnie z konsekwentnym stanowiskiem prezentowanym przez ETS, niezgodne z zagwarantowanymi w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską (TWE) swobodą przedsiębiorczości oraz zasadą swobodnego przepływu kapitału są regulacje prawa krajowego państwa członkowskiego Unii Europejskiej (UE) przewidujące, że korzystne zasady dotyczące opodatkowania dywidend dostępne stosuje się jedynie do krajowych spółek dominujących, z wyłączeniem spółek dominujących z innych państw UE.

Warto jednak zwrócić uwagę na dodatkowy aspekt powyższego orzeczenia. Mianowicie, ETS wskazał wprost, że fakt, iż podatnik z innego państwa członkowskiego UE posiada formę prawną nieznaną prawodawstwu krajowemu państwa, z którego dywidenda jest wypłacana nie może sam w sobie uzasadnić odmiennego traktowania w zakresie opodatkowania dywidend. Pozbawiałoby to skuteczności przewidzianą w TWE zasadę swobody przedsiębiorczości, gdyż prawo spółek państw członkowskich UE nie jest całkowicie zharmonizowane na po-

ziomie wspólnotowym. Co więcej, w tym kontekście nie ma także znaczenia fakt, że zagraniczny podatnik jest zwolniony z opodatkowania w kraju swojej rezydencji.

Powyższe może mieć istotne znaczenie przede wszystkim z perspektywy polskich przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych regulujących opodatkowanie dochodów funduszy inwestycyjnych. Zgodnie z obecnie obowiązującymi regulacjami, zwolnione z podatku dochodowego w Polsce są fundusze inwestycyjne działające na podstawie polskiej ustawy o funduszach inwestycyjnych. Zagraniczne fundusze inwestycyjne nie mogą skorzystać z takiego zwolnienia. Taka sytuacja budzi uzasadnione wątpliwości co do jej zgodności z wskazanymi powyżej swobodami zagwarantowanymi w TWE. Warto zwrócić uwagę, że powyższe regulacje wzbudziły także zastrzeżenia Komisji Europejskiej.

Źródło: „Newsletter Doradcy Podatkowego”, za: „Tax 24”, Deloitte, 20.08.2009 r., Rafał Szczotka

### ***MF: NOWE PROPOZYCJE PODATKOWE***

Wyższe progi uprawniające do zwolnienia z VAT, zaliczanie wydatków na służbowe auta do kosztów – przewiduje Ministerstwo Finansów

To jedna z najnowszych propozycji zmian w ustawie o podatku od towarów i usług (VAT).

Ministerstwo Finansów opublikowało na swojej stronie internetowej założenia do projektów nowelizacji czterech ustaw. Mianowicie do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT), ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (CIT), ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz ustawy o VAT.

Wśród projektowanych rozwiązań znalazła się przede wszystkim propozycja kompleksowego uregulowania kwestii odliczenia VAT przy zakupie samochodów osobowych na firmy i paliwa do nich oraz użytkowania tych pojazdów do celów prywatnych. Ministerstwo chce (od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r.) ograniczyć prawo do odliczenia VAT przy zakupie takiego auta, jego imporcie lub nabyciu usług – zgodnie z umową najmu, dzierżawy, leasingu lub umów o podobnym charakterze – do 60 proc. kwoty VAT naliczonego, nie więcej jednak niż 6 tys. zł.

Jednocześnie chce też zwolnić od tego podatku wykorzystywanie takiego samochodu przez podatnika VAT do celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą, co ma mu ułatwić prowadzenie ewidencji.

Ministerstwo nie zamierza też przyznawać prawa do odliczenia VAT od paliwa do samochodów o ładowności powyżej 500 kg i o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony.

Z kolei dla celów podatku dochodowego podmiot udostępniający samochód służbowy do celów prywatnych musiałby wpisywać do ewidencji środków trwałych informacje o jego wykorzystaniu (lub nie) do celów prywatnych. Wszystko to z podaniem nazwiska i imienia

pracownika wraz z jego NIP albo informacji o udostępnieniu konkretnego auta służbowego do celów prywatnych bez wskazania podmiotu wykorzystującego.

Jednocześnie planowane jest umożliwienie zaliczenia w koszty podatkowe (zarówno w PIT, jak i w CIT) wydatków związanych z użytkowaniem auta na potrzeby prowadzonego biznesu, i to w pełnej wysokości.

Wśród zmian jest też propozycja podniesienia limitu obrotów uprawniających podatników do zwolnienia od VAT z obecnych 10 tys. euro do 30 tys. euro (czyli z równowartości 50 tys. zł do 150 tys. zł). Ze względu jednak na sytuację budżetową ministerstwo zamierza ten limit podnosić stopniowo – na rok 2010 do kwoty 20 tys. euro, a na 2011 rok – już do wartości docelowej.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 20.08.2009 r., g.1

### ***EMERYTURA PÓŹNIEJ?***

Minister pracy i polityki społecznej nie wyklucza, że w przyszłości możliwe jest podniesienie granicy wieku przechodzenia na emeryturę. Jej zdaniem na początek należy rozważyć wydłużenie okresu aktywności zawodowej o dwa lata. Koncepcję rozważaną przez minister poparł Business Centre Club, mimo że sama Jolanta Fedak zaprzecza, by jej resort prowadził prace nad zmianą prawa w tej dziedzinie.

MPiPS wydało w tej sprawie oświadczenie, odpowiadając na artykuł „Praca aż do śmierci” zamieszczony w dzienniku „Polska”. Ministerstwo podkreśla, że w resorcie nie toczą się żadne prace nad wydłużeniem wieku przechodzenia na emeryturę. Takich prac nie ma również w planie legislacyjnym ministerstwa.

Jednocześnie służby prasowe resortu pracy opublikowały wypowiedź minister Jolanty Fedak w sprawie możliwych zmian w emeryturach. Szefowa MPiPS uważa, że w Polsce nadal, mimo zmian dokonanych w systemie emerytalnym w ubiegłym roku, dużym problemem jest zbyt wczesne przechodzenie na emeryturę. – W Polsce aż 70 proc. pracowników kończyło pracę przed ukończeniem ustawowego wieku emerytalnego: 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn – podkreśliła Fedak.

Zdaniem minister, jeżeli w przyszłości rozpoczną się prace nad wydłużeniem wieku przechodzenia na emeryturę, to należy to robić stopniowo, np. w pierwszej kolejności przesunąć obecnym czterdziestolatkom wiek przejścia na emeryturę o rok lub dwa lata, a potem rozszerzyć to rozwiązanie na kolejne roczniki. – Nie da się składować emerytalną, którą każdy z nas płaci, zbilansować wszystkich wydatków na emerytury – tłumaczy minister Fedak.

Z minister zgadza się prezes BCC Marek Goliszewski. W jego opinii sytuacja demograficzna i ekonomiczna nie pozostawia wyboru – w Polsce wiek przechodzenia na emeryturę musi zostać podniesiony. W ciągu dwudziestu lat średnia długość życia Polaków podniosła się o 5 lat. Dodatkowo fakt, że kobiety żyją statystycznie o 9 lat dłużej niż mężczyźni, nie pozostawia wątpliwości, że wiek emerytalny powinien być równy dla kobiet i mężczyzn. Ponadto dochodzi do tego argument dotyczący bezpośrednio sytuacji przyszłych emerytów: im dłużej będą oszczędzać na emeryturę, tym będzie ona wyższa. – Jeśli potwierdzą się informacje, że w Mi-

nisterstwie Pracy i Polityki Społecznej trwają prace nad zrównaniem wieku emerytalnego i jego podniesieniem do poziomu co najmniej 67 lat, to rząd będzie mógł liczyć na poparcie naszej organizacji w tej sprawie – deklaruje Goliszewski.

Źródło: serwis „podatki.pl”, 20.08.2009 r., T.Sz., MPiPS, BCC

### ***MF: ZMIANY W PRZEKAZYWANIU ZALICZEK OD 2013 R.***

Resort finansów chce, by od 2013 roku przedsiębiorcy przestali płacić w grudniu podwójne zaliczki podatkowe - wynika z opublikowanych przez Ministerstwo Finansów założeń do projektu nowelizacji ustaw o podatkach dochodowych i VAT. Ubiegłoroczna nowela ustaw o PIT i CIT przewiduje, że tego typu zmiany wejdą w życie od przyszłego roku.

Zgodnie z opublikowanym przez MF projektem, planowane jest też m.in. stopniowe podniesienie limitu zwolnienia z VAT z 10 tys. euro do 30 tys. euro oraz zwolnienie z podatku dywidend wypłacanych zagranicznym funduszom inwestycyjnym z Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

"Przesunięcie terminu wejścia w życie rozwiązań dotyczących zmienionych zasad wpłacania zaliczek ma na celu odroczenie ich negatywnego wpływu na finanse publiczne" - argumentuje MF w dokumencie zamieszczonym na stronie internetowej. Zdaniem ministerstwa nowe przepisy powinny mieć zastosowanie wobec rozliczeń podatkowych za 2013 r.

Zgodnie z obecnymi regulacjami, w grudniu firma płaci zaliczkę podatkową w podwójnej wysokości - zarówno za listopad, jak i grudzień (w wysokości zaliczki listopadowej - red.). Uchwalona w ubiegłym roku nowelizacja ustaw o PIT i CIT wprowadziła zasadę, że zaliczka za grudzień będzie płacona w styczniu. Rozwiązanie takie zaproponowała komisja "Przyjazne Państwo". Argumentowała m.in., że obecne regulacje powodują, iż w grudniu przedsiębiorcy kredytują fiskusa.

Posłowie przystali jednak na prośby resortu finansów i zgodzili się, by nowe przepisy weszły w życie dopiero od 1 stycznia 2010. Oznaczałoby to, że zaliczkę za grudzień 2010 r., firmy mogłyby zapłacić w styczniu 2011 r. Według MF, gdyby nowe przepisy obowiązywały wcześniej, budżet straciłby w 2009 r. ok. 2,9 mld zł, a w 2010 r. - 3,1 mld zł. Teraz resort proponuje kolejne przesunięcie. Jeżeli zmianę uda się wprowadzić, pierwszą "pojedynczą" zaliczkę za grudzień przedsiębiorcy zapłacą dopiero w styczniu 2014 r.

Zdaniem wielu ekspertów obecne przepisy powodują, że firmy uciekają się do różnych sposobów, aby zminimalizować wysokość zaliczek płaconych w grudniu. Ponieważ ich wielkość zależy od dochodów osiągniętych w listopadzie, w tym miesiącu starają się oni generować jak najwyższe koszty, a zyski wykazywać dopiero w grudniu.

MF planuje także dostosowanie polskich przepisów do wymagań unijnych dotyczących funduszy inwestycyjnych i emerytalnych. Chodzi o zwolnienie z podatku dywidend wypłacanych zagranicznym funduszom z Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Fundusz, który będzie chciał skorzystać ze zwolnienia, będzie musiał złożyć pisemne oświadczenie, że jest "rzeczywistym właścicielem wypłaconych przez płatnika (np. firmę, której jest

akcjonariuszem - red.) należności". Takie rozwiązanie uniemożliwi skorzystanie ze zwolnienia funduszm, które w rzeczywistości mają pomóc stojącym za nimi biznesmenom w unikaniu opodatkowania zysków.

"Fundusz będący udziałowcem polskiej firmy będzie uzyskiwał od tej firmy nieopodatkowane dochody. Można sobie wyobrazić, że zyski te będą przekazywane osobom stojącym za tymi funduszami np. polskim, czy rosyjskim biznesmenom" - powiedział. Jego zdaniem nie ma ryzyka, iż ETS zakwestionuje taką regulację. "Brytyjczycy mają wiele podobnych regulacji, które zabezpieczają przez unikaniem opodatkowania zysków z firm działających na Wyspach"

"Mimo, że tego zwolnienia jeszcze nie ma w naszych przepisach, resort finansów - powołując się wprost na regulacje unijne - przyznaje w indywidualnych interpretacjach, że można korzystać" - dodał doradca podatkowy.

Zamierza podwyższyć limitu obrotów, po przekroczeniu których traci się zwolnienie z VAT. Obecnie wynosi on 10 tys. euro (50 tys. zł), ale ma zostać podwyższony do 30 tys. euro (150 tys. zł). Według ministerstwa podwyższenie limitu ułatwi prowadzenie działalności gospodarczej podatnikom osiągającym niewielkie obroty. Zmiany mają być wprowadzane stopniowo - w 2010 r. limit wyniósłby 20 tys. euro, a 30 tys. euro w 2011 r.

„Obecny limit jest dość niski w porównaniu z innymi krajami UE i aby go przekroczyć nie trzeba mieć bardzo dużych obrotów. Niektórym grupom, np. taksówkarzom, którzy nie chcą zostawać podatnikami VAT, ta zmiana może odpowiadać" - uważa jeden z pytanych przez nas doradców podatkowych.

Dodał, że przedsiębiorca, który zostaje podatnikiem VAT ma dodatkowe obowiązki ewidencyjne, musi też doliczać podatek do ceny swoich usług lub sprzedawanych towarów i odprowadzać fiskusowi (tzw. podatek należny). Ma jednak prawo do odliczenia podatku zawartego w cenie nabywanych towarów i usług (podatek naliczony).

Założenia MF przewidują także zmiany w opodatkowaniu samochodów służbowych wykorzystywanych w celach prywatnych oraz zmiany w odliczeniu VAT od paliwa używanego do aut firmowych.

Źródło: „Gazeta Prawna” za: PAP, 21.08.2009 r.

## **REWOLUCJA W VAT: LIMIT ZWOLNIENIA WZROŚNIE DO 150 TYS. ZŁOTYCH**

Są już gotowe założenia do dużej noweli VAT i ustaw o podatkach dochodowych. Zgodnie z nimi odliczenie VAT od kupna aut będzie ograniczone, a od paliwa nie będzie wcale. Limit obrotów w podatku od towarów i usług zostanie podniesiony z 50 do 150 tys. zł.

Od 1 stycznia 2010 r. nie będzie można odliczać VAT od zakupu paliwa do samochodów. Podatek będzie można odliczyć od zakupu aut, ale tylko w ograniczonym zakresie. Zwiększy się limit obrotów w VAT, po przekroczeniu którego przedsiębiorca musi rozliczać ten podatek. Podatnicy będą też musieli płacić podatek dochodowy, gdy będą używać służbowego pojazdu do celów prywatnych. To wnioski z opublikowanych przez Ministerstwo

Finansów założeń do projektu nowelizacji ustaw: o VAT, PIT, CIT oraz o ryczałcie ewidencjonowanym.

Dzięki wyrokowi Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 22 grudnia 2008 r. w sprawie Magoora (C-414/07) podatnicy mają obecnie prawo do pełnego odliczenia VAT przy zakupie pojazdów z tzw. kratką, tj. innych niż osobowe, o dopuszczalnej ładowności powyżej 500 kg i dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony. Aby tę sytuację zmienić, Ministerstwo Finansów chce wprowadzić pewne ograniczenia w tym zakresie, o czym informował już na naszych łamach wiceminister finansów odpowiedzialny za podatki Maciej Grabowski (GP nr 131 z 8 lipca 2009 r.). Teraz te pomysły zostały przedstawione w formie założeń do projektu zmian ustawowych.

Wynika z nich, że Polska wystąpiła do europejskiego Komitetu ds. VAT z wnioskiem o przyznanie okresów przejściowych na stosowanie odliczenia VAT od aut i paliwa z pewnymi ograniczeniami. Przy nabyciu samochodów podatnicy mogliby odliczać 60 proc. kwoty podatku naliczonego, nie więcej jednak niż 6 tys. zł. Odliczenie to miałyby dotyczyć pojazdów samochodowych, innych niż osobowe, o dopuszczalnej ładowności powyżej 500 kg i dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony, z wyjątkiem pojazdów, które co do zasady przeznaczone są do działalności gospodarczej:

- samochodów, które są przedmiotem odprzedaży lub oddania w odpłatne używanie na podstawie umowy najmu, dzierżawy, leasingu lub innych umów o podobnym charakterze i używane są do tych celów przez okres nie krótszy niż sześć miesięcy,
- pojazdów, które na podstawie ustawowych kryteriów pozwalają uznać je za pojazdy służące zasadniczo do przewozu ładunków,
- pojazdów specjalnego przeznaczenia (np. pomoc drogowa, ładowarka, pojazd pogrzebowy),
- pojazdów, które konstrukcyjnie przeznaczone są do przewozu co najmniej dziesięciu osób łącznie z kierowcą.

Nie będzie też można w ogóle odliczać VAT od zakupu paliwa do tych samych pojazdów, co przy odliczeniach podatku związanych z kupnem aut.

Aby te rozwiązania weszły w życie, musi zgodzić się na nie Unia Europejska. Gdy taka zgoda zapadnie, ograniczenia w odliczaniu VAT miałyby obowiązywać przez trzy lata, tj. od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r.

Są też dobre wiadomości dla podatników. Resort finansów przy okazji tej nowelizacji ustaw podatkowych chce podnieść limit obrotów w VAT, po przekroczeniu którego podatnicy muszą rozliczać ten podatek.

Według MF, Polska w porównaniu z innymi państwami członkowskimi UE ma jeden z najniższych limitów obrotu uprawniającego do korzystania ze zwolnienia podmiotowego od VAT. W związku z tym, że istnieje możliwość podniesienia tego limitu Polska wystąpiła o zgodę Wspólnoty w tej sprawie. Resort chce podwyższyć limit obrotu z 10 tys. euro do 30 tys. euro, tj. z obecnej kwoty 50 tys. zł do 150 tys. zł. Zdaniem resortu taka zmiana ułatwi prowa-

dzenie działalności gospodarczej podatnikom osiągającym niewielkie obroty, gdyż przyczyni się w znacznym stopniu do redukcji obciążeń administracyjnych. Podatnik do momentu przekroczenia limitu obrotu nie ma obowiązku m.in. prowadzenia pełnej ewidencji, składania deklaracji dla tego podatku. W konsekwencji wpłynie to korzystnie na rozwój drobnej wytwórczości.

Jest jednak jeden haczyk. Limit byłby podwyższany stopniowo. Zaproponowano więc, aby limit ten na rok 2010 wynosił 20 tys. euro, a na rok 2011 osiągnąłby wartość docelową 30 tys. euro.

Dodatkowe obowiązki czekają podatników, którzy używają samochodów służbowych do celów prywatnych. Tu zmiany zostaną wprowadzone zarówno do ustawy o PIT, jak i ustawy o CIT.

Przedsiębiorcy rozliczający CIT będą musieli prowadzić szczegółowe ewidencje takich pojazdów i osób je używających.

Jeśli chodzi o zmiany w PIT, podatnik, który używa firmowego samochodu dojazd prywatnych, będzie uzyskiwał przychód z nieodpłatnych świadczeń. Przychód ten miałby odpowiadać miesięcznie 0,5 proc. wartości początkowej albo ceny nabycia samochodu (jeżeli wartość ta nie jest ustalana) lub 0,5 proc. wartości rynkowej samochodu (w przypadku umowy użyczenia, najmu, dzierżawy, leasingu lub innej umowy o podobnym charakterze) z dnia zawarcia umowy.

W sytuacji wykorzystywania samochodu firmowego przez część miesiąca przychód ma być liczony w odpowiedniej proporcji, w zależności od długości wykorzystywania samochodu – za każdy dzień wykorzystywania samochodu, jako iloczyn  $1/30$  i odpowiednio kwoty obliczonej zgodnie z przedstawionym wyliczeniem z zastosowaniem 0,5-proc. stawki. Według MF trudno obarczyć osobę fizyczną całą kwotą przychodu, jeżeli korzystała z samochodu np. trzy dni.

Co bardzo istotne, podatnik użytkujący samochód służbowy będzie musiał wpłacać płatnikowi, np. pracodawcy, kwotę zaliczki na PIT, która będzie musiała być odprowadzona w związku z uzyskaniem przychodu z nieodpłatnego świadczenia, jakim będzie wykorzystanie pojazdu prywatnie.

Jeśli podatnik zobowiązany do prowadzenia ewidencji wykorzystywanych samochodów służbowych do celów prywatnych nie wskaże osoby, która z auta korzysta, bądź zatai wykorzystanie auta do innych celów niż służbowe, sam będzie musiał odprowadzić należny podatek dochodowy. Wyniesie on wtedy 1 proc. wartości początkowej albo ceny nabycia samochodu (jeżeli wartość ta nie jest ustalana).

Zmiany te miałyby wejść w życie 1 stycznia 2010 r. Ministerstwo Finansów chce zastosowania szybkiej ścieżki legislacyjnej do tych zmian.

*Źródło: „Gazeta Prawna”, 21.08.2009 r., Ewa Matyszewska*

## **IS W WARSZAWIE: ODSZKODOWANIE DLA PRACOWNIKA ZA NADGODZINY A PODATEK**

Wyplacone pracownikowi należności w postaci odszkodowania za nie udzielenie mu dni wolnych od pracy za pracę w godzinach nadliczbowych stanowi jego przychód ze stosunku pracy podlegający opodatkowaniu. Stanowisko takie zajął Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie w interpretacji indywidualnej z dnia 31.07.2009 r. nr IPPB4/415-304/09-6/JK.

Jakie wątpliwości wyjaśnił organ podatkowy?

We wniosku o wydanie interpretacji wnioskodawca wskazał, że jako pracodawca – na mocy zawartej dnia 24 lutego 2009 r. z pracownikiem ugody sądowej, wypłacił mu odszkodowanie. Ugoda ta wyczerpała wszelkie roszczenia pracownika wobec pracodawcy wynikające z nieudzielenia mu dni wolnych od pracy za pracę w godzinach nadliczbowych.

Odszkodowanie to zostało zapłacone z wynagrodzeniem za luty 2009 r. Od kwoty odszkodowania pracodawca pobrał zaliczkę na podatek dochodowy. Powstała wątpliwość, czy postąpił on słusznie? W przedmiotowej sprawie organ podatkowy zajął następujące stanowisko:

*„(...) Zgodnie z brzmieniem art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t. j. Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.), opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkiego rodzaju dochody, z wyjątkiem dochodów wymienionych w art. 21, 52, 52a i 52c oraz dochodów, od których na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej zaniechano poboru podatku.*

*Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy źródłami przychodów są: stosunek służbowy, stosunek pracy, w tym spółdzielczy stosunek pracy, członkostwo w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub innej spółdzielni zajmującej się produkcją rolną, praca nakładcza, emerytura lub renta.*

*Stosownie do art. 12 ust. 1 powołanej wyżej ustawy za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za nie wykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych.*

*Opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych podlegają zatem wszelkie dochody osiągane przez podatnika, z wyjątkiem tych dochodów, które zostały enumeratywnie wymienione przez ustawodawcę jako zwolnione od podatku, bądź od których zaniechano poboru podatku, w drodze rozporządzenia wydanego przez Ministra Finansów.*

*Zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wolne od podatku dochodowego są otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem:*

- a. określonych w prawie pracy odpraw i odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia umowy o pracę,*
- b. odpraw pieniężnych wypłacanych na podstawie przepisów o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników,*
- c. odpraw i odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia funkcjonariuszom pozostającym w stosunku służbowym,*
- d. odszkodowań przyznanych na podstawie przepisów o zakazie konkurencji,*
- e. odszkodowań za szkody dotyczące składników majątku związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą,*
- f. odszkodowań za szkody dotyczące składników majątku związanych z prowadzeniem działań specjalnych produkcji rolnej, z których dochody są opodatkowane według skali, o której mowa w art. 27 ust. 1, lub na zasadach, o których mowa w art. 30c,*
- g. odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód.*

*Zwolnieniem określonym w art. 21 ust. 1 pkt 3 objęte są tylko odszkodowania lub zadośćuczynienia, których wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw. Oznacza to, że zwolnienie nie obejmuje wszystkich odszkodowań, a tylko te, których wysokość lub zasady ustalania zostały określone wprost w stosownych przepisach prawa.*

*Jeżeli wysokość lub zasady ustalania otrzymanego odszkodowania nie wynikają wprost z odrębnych ustaw lub aktów wykonawczych wydanych na podstawie tych odrębnych ustaw, a podstawą ich otrzymania jest wyrok lub ugoda sądowa, wówczas odszkodowanie takie korzysta ze zwolnienia od podatku dochodowego od osób fizycznych, z wyjątkiem odszkodowań wymienionych w art. 21 ust. 1 pkt 3b lit. a) i b) ustawy.*

*Zgodnie bowiem z art. 21 ust. 1 pkt 3b cytowanej ustawy, wolne od podatku dochodowego są inne odszkodowania lub zadośćuczynienia otrzymane na podstawie wyroku lub ugody sądowej do wysokości określonej w tym wyroku lub ugodzie, z wyjątkiem odszkodowań lub zadośćuczynień:*

- a. otrzymanych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą,*
- b. dotyczących korzyści, które podatnik mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.*

*Warunkiem wystarczającym do powstania obowiązku podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych na zasadach przewidzianych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych będzie więc niezrealizowanie choćby jednej ze wskazanych wyżej przesłanek.*

*W przypadku, gdy otrzymane przez pracownika świadczenie będzie wprawdzie odszkodowaniem, ale zostanie wypłacone na innej podstawie niż określona w tym przepisie (innej niż ustawa), to odpadnie możliwość zastosowania zwolnienia podatkowego, przewidzianego w art. 21 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy. Z identyczną sytuacją będziemy mieli do czynienia, gdy świadczenie zostanie, co prawda wypłacone na podstawie ustawowego unormowania, ale nie będzie miało charakteru odszkodowawczego, bądź też gdy zajdzie jedna z okoliczności warunkujących opodatkowanie odszkodowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych – stosownie do pkt a), b), d) - f) omawianego przepisu.*

*Jak wynika z przedstawionego stanu faktycznego w dniu 24 lutego 2009 r. została zawarta*

*między pracownikiem a pracodawcą ugoda przed Sądem Rejonowym dla W, na mocy której Wnioskodawca jako pracodawca zobowiązał się do wypłaty odszkodowania za nie udzielenie pracownikowi dni wolnych od pracy za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 01.06.2004 r. do 31.12.2008 r. Odszkodowanie zostało wypłacone pracownikowi z wynagrodzeniem za luty 2009 r., czyli w dniu 10 marca 2009 r.*

*A zatem wypłacona w dniu 10 marca 2009 r. kwota nie jest odszkodowaniem wynikającym z przepisów odrębnych ustaw, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy, do wypłaconej kwoty nie znajdzie również zastosowania przepis art. 21 ust. 1 pkt 3b ustawy, zgodnie z którym zwolnienie nie ma zastosowania do odszkodowań dotyczący korzyści, które podatnik mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono.*

*W świetle powyższego należy uznać, iż wypłacona kwota stanowi świadczenie, którego celem jest naprawienie wyrządzonej szkody. W przedmiotowej sprawie szkoda polegała na nie udzieleniu pracownikowi dni wolnych za przepracowane godziny nadliczbowe. Wypłacona pracownikowi – w wyniku ugody sądowej – kwota odszkodowania stanowiła w rzeczywistości wypłatę zaległego wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe, a nie odszkodowania, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 3b lit. b) ww. ustawy. Jest to wypłata zaległych należności z tytułu łączącego pracownika z pracodawcą – stosunku pracy. W tym wypadku bez znaczenia pozostaje fakt, iż realizacja tych należności nastąpiła na podstawie ugody sądowej.*

*Wypłacone pracownikowi świadczenie należy zatem zakwalifikować do przychodów określonych w przepisie art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jako przychód ze stosunku pracy, który podlega opodatkowaniu.*

*Pracodawca, jako płatnik dokonujący wypłaty tego rodzaju przychodów jest obowiązany do pobrania i odprowadzenia zaliczki na podatek dochodowy, zgodnie z zasadami podanymi w art. 31 ustawy. Kwotę odszkodowania należy następnie wykazać łącznie z innymi dochodami ze stosunku pracy w informacji PIT-11 bądź w PIT-40 w przypadku dokonywania rocznego obliczenia podatku.*

*Biorąc zatem powyższe pod uwagę należy stwierdzić, iż wypłacone pracownikowi należności w postaci odszkodowania za nie udzielenie pracownikowi dni wolnych od pracy za pracę w godzinach nadliczbowych będzie stanowić dla pracownika przychód ze stosunku pracy podlegający opodatkowaniu. Tym samym pracodawca słusznie postąpił pobierając od kwoty odszkodowania zaliczkę na podatek dochodowy.(...)”*

Pełną treść interpretacji można przeczytać na stronie Ministerstwa Finansów.  
Źródło: serwis „eGospodarka.pl” za: Ministerstwo Finansów, 17.08.2009 r.,

## **NIEDOZWOLONE PRAKTYKI WINDYKATORÓW**

Nie wolno wysyłać dłużnikom pism, które mogą wywołać uczucie lęku. Niedopuszczalne jest częste nękanie telefonami i wizytami w miejscu zamieszkania. Nie można też powiększać sumy zadłużenia o wszystkie koszty czynności windykacyjnych

To tylko kilka, wcale nie najcięższych, grzechów popełnianych przez firmy windykacyjne. Lepiej się ich wystrzegać, bo dłużnik ma prawo zawiadomić policję i prokuraturę.

Nie ma konkretnego przepisu prawa, w którym byłby wymieniony katalog czynności, jakie może podejmować firma windykacyjna wobec dłużnika.

– Windykator powinien działać zgodnie z uprawnieniami wynikającymi z umowy z wierzycielem i z pełnomocnictwa udzielonego mu przez wierzyciela – tłumaczy eksperci

Funkcjonowanie windykatorów regulują przede wszystkim przepisy kodeksu cywilnego (art. 98 i następane) oraz kodeksu karnego dotyczące przestępstwa wymuszenia zwrotu zobowiązania (art. 191, § 2 k.k.) lub naruszenia miru domowego (art. 193 k.k.).

Firma windykacyjna powinna również uwzględniać przepisy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (art. 24 i art. 17) oraz ustawy o ochronie danych osobowych w zakresie dotyczącym przetwarzania danych dłużników. W Polsce część przedsiębiorstw windykacyjnych, działających w ramach Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych, przyjęła zasady postępowania sformułowane w kodeksie etycznym podpisanym przez członków Konferencji (zasady dobrych praktyk). Kodeks ten reguluje m.in. zasady komunikowania się z dłużnikiem, rozpatrywania reklamacji, ochrony informacji oraz danych osobowych. Opisuje również praktyki zakazane i niedozwolone.

Windykator postępuje zwykle według jednego z trzech schematów. Może być zwykłym pełnomocnikiem wierzyciela i działać w jego imieniu. Może kupić wierzytelność od dotychczasowego wierzyciela w drodze umowy cesji. Może także działać na podstawie tzw. cesji powierniczej. W tym ostatnim przypadku wprawdzie nabywa wierzytelność, ale jeśli w określonym terminie nie uda się jej ściągnąć, dług wraca do dotychczasowego wierzyciela. W dwóch ostatnich przypadkach firma windykacyjna sama staje się wierzycielem i występuje wobec dłużnika we własnym imieniu.

Wachlarz możliwych działań windykatora określonych w umowie jest dość szeroki: od prób negocjacji terminu i sposobu zapłaty po postępowanie sądowe i egzekucyjne. Pod względem prawnym możliwości działania firm windykacyjnych pokrywają się z uprawnieniami każdego wierzyciela.

Zarówno na etapie windykacji polubownej, jak i podczas postępowania sądowego uprawnienia windykatora nie mogą wykroczyć poza zakres uprawnień wierzyciela.

– Ważne jest, czy zlecając windykację, wierzyciel dysponuje tytułem wykonawczym nakładającym na dłużnika obowiązek zapłaty. Jeżeli tak, tylko od wierzyciela zależy, czy spróbuje doprowadzić do dobrowolnej spłaty zadłużenia, czy też od razu zażąda postępowania egzekucyjnego tłumaczy jeden ze specjalistów z dziedziny windykacji

– Inaczej jest, gdy wierzyciel dysponuje jedynie dokumentami potwierdzającymi istnienie zobowiązań, np. nieopłaconą fakturą. Wtedy z reguły podejmowane są próby, by dłużnik zapłacił dobrowolnie. Kieruje się do niego wezwania wraz z ostrzeżeniem, że w razie braku spłaty możliwe jest wystąpienie na drogę sądową.

Na etapie windykacji polubownej wierzyciel nie dysponuje żadnymi środkami prawnymi, które ułatwiłyby mu wyegzekwowanie należności. Większe pole manewru daje windykacja sądowa. W jej trakcie podejmowane są działania zmierzające do uzyskania orzeczenia sądowego. Potem dochodzi do postępowania egzekucyjnego.

– Wierzyciel może wtedy np. uzyskać zabezpieczenie swojego roszczenia i już na tym etapie skorzystać z usług komornika, który wyegzekwuje należność i zabezpieczy ją w depozycie sądowym do czasu prawomocnego zakończenia sporu.

Koszty egzekucji sądowej ponosi dłużnik (art. 770 kodeksu postępowania cywilnego). na podstawie tego przepisu dłużnik może być także obciążony kosztami działań firmy windykacyjnej.

– Należy jednak pamiętać, że chodzi tu o koszty niezbędne. Można do nich zaliczyć np. koszty związane z wysłaniem pism, działaniami wywiadowczymi lub część wynagrodzenia windykatora. Ale komornik lub sąd musi uznać, że były to niezbędne wydatki wierzyciela. Całość wynagrodzenia ustalonego w umowie między wierzycielem a firmą windykacyjną nie może być przerzucona na dłużnika.

Firmy windykacyjne zasadniczo wkraczają do akcji w sytuacjach, gdy klasyczne metody ściągania długu nie przynoszą rezultatu. Nierzadko przy tym ich działania są na granicach prawa.

– Znane są takie przypadki, jak grożenie dłużnikowi, samowolne zabranie na poczet spłaty długu rzeczy do niego należących (takie uprawnienia mają tylko przedstawiciele władzy publicznej, w tym komornik), rozpowszechnianie fałszywych informacji o dłużniku, sygnowanie pism nazwą „firma windykacyjno-sądowa” lub podobną, co sugeruje działanie w imieniu organów władzy sądowniczej.

Firma windykacyjna nie może kierować do dłużników pism z treściami mającymi na celu zastraszenie, wywarcie presji psychicznej, wprowadzenie w błąd. Nadużyciem jest również zawyżanie kwoty zadłużenia. Praktyki te mogą stanowić naruszenie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Zdarza się, że windykatorzy nie podają również informacji, jaka jest podstawa prawna zobowiązania i jakiego okresu ono dotyczy.

– Nadużyciem jest pisanie np. o interwencji windykatora terenowego, który w sposób szybki i bezwarunkowy wyegzekwuje dług. Kodeks postępowania cywilnego nie daje firmom windykacyjnym takich uprawnień. Mają je jedynie komornicy. Podobnie nadużyciem jest zamieszczanie w pismach informacji, że brak spłaty zadłużenia przez konsumenta „nosi znamiona przestępstwa wyłudzenia”.

Tak samo należy traktować informację o „możliwości złożenia do organów ścigania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa”. Zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów spółka nie posiada uprawnień do klasyfikacji prawnej czynów i stwierdzenia, że czyjekolwiek zachowanie nosi znamiona przestępstwa opisanego w kodeksie karnym.

Bezprawne praktyki najczęściej zdarzają się podczas windykacji zobowiązań konsumenckich.

– Windykatorzy np. naruszają nietykalność mieszkania poprzez częste wizyty u dłużnika. Próbuje wtargnąć do lokalu, by oszacować znajdujący się tam majątek lub sfotografować mienie dłużników. Do innych nadużyć można zaliczyć częste nękanie przez telefon, również w godzinach nocnych czy w weekendy.

Zdarza się również, że firmy windykacyjne kontaktują się z kontrahentami dłużnika i informują go o jego nierzetelności, oszustwach majątkowych itp. Takie działania są bezprawne, zwłaszcza gdy istnienie i zasadność roszczenia nie zostały jeszcze stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu.

#### **Czego nie może firma ściągająca długi**

- Informować o hipotetycznych kosztach procesu sądowego oraz kosztach egzekucyjnych, gdy nawet nie wszczęto żadnego postępowania.
- Pomijać informacji o podstawie prawnej zobowiązania oraz o okresie, za jaki wierzyciel domaga się spłaty; dłużnik może być wtedy skazany na domysły.
- Informować dłużnika, że firma ma raport dotyczący stanu jego majątku.
- Twierdzić, że dłużnik, który podniósł zarzut przedawnienia, nadal jest zadłużony. Jest to prawda, ale takie stwierdzenie może być odebrane jako forma nacisku na dłużnika. Tymczasem zgodnie z prawem nikogo nie można zmusić do spłaty przedawnionego długu.
- Informować o zamiarze zamieszczenia danych dłużnika w Biurze Informacji Kredytowej, choć firma windykacyjna nie ma takich ustawowych uprawnień.
- Powiększać sumy zadłużenia o koszty prowadzonych czynności windykacyjnych.
- Informować konsumentów o nieuchronności wydania przez sąd tytułu wykonawczego; w rzeczywistości podjęcie takiej decyzji zależy wyłącznie od sądu.
- Wysyłać do konsumentów pism sugerujących trwanie sądowego postępowania egzekucyjnego, podczas gdy w rzeczywistości takie postępowanie się nie toczy.
- Ostrzegać konsumentów o możliwym przeprowadzeniu windykacji bezpośredniej np. w miejscu zamieszkania dłużnika; przedstawiciele firmy windykacyjnej nie mają uprawnień np. do zajęcia rzeczy dłużnika.
- Zamieszczać w pismach informacji, że brak spłaty zadłużenia nosi znamiona przestępstwa, oraz informacji o możliwości zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa. Wysyłanie takich gróźb może zostać uznane za przestępstwo wymuszania zwrotu wierzytelności.
- Wysyłać pism, których treść lub szata graficzna może budzić w odbiorcach uczucie lęku.

Takie praktyki firm windykacyjnych są uznawane za niedozwolone przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Należy jednak podkreślić, że nie wszystkie z wymienionych zarzutów są podzielane przez sądy, do których firmy windykacyjne chętnie się odwołują.

Komentuje prawnik, specjalista od zagadnień ściągania wierzytelności:

Granice swobody działalności gospodarczej, z której korzystają także firmy z branży windykacyjnej, wyznacza m.in. art. 17 ustawy o swobodzie gospodarczej.

W myśl tego przepisu przedsiębiorca prowadzi działalność na zasadach uczciwej konkurencji, poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszych interesów konsumentów. Jego działania nie mogą więc naruszać własności i dóbr osobistych innych osób.

Firmy windykacyjne przekraczają granice swobody działalności również wtedy, gdy ich czynności spełniają przesłanki przestępstwa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia do określonego zachowania. Zgodnie z art. 191 kodeksu karnego § 1, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania itp., podlega karze pozbawienia wolności do trzech lat. Jeżeli sprawca chce w ten sposób wymusić zwrot wierzytelności, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat (§ 2, art. 191 k.k.). Zatem straszenie bezpodstawnym zawiadomieniem prokuratury czy policji o popełnieniu przestępstwa oszustwa czy wyłudzenia, groźenie zaborem mienia, upublicznieniem danych dłużnika bardzo często spełnia przesłanki przestępstwa z art. 191 k.k.

Jeśli firma windykacyjna dostarczy pismo, które w odczuciu dłużnika narusza jego dobra osobiste, stanowi nierzetelną, nieprawdziwą informację lub narusza dobre obyczaje, konsument może, zgodnie z art. 86 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zawiadomić pisemnie prezesa UOKiK o podejrzeniu stosowania praktyk ograniczających konkurencję.

Jeśli w ocenie adresata takiej korespondencji pismo firmy windykacyjnej spełnia przesłanki przestępstwa z art. 191 k.k., należy zawiadomić policję lub prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przez windykatora przestępstwa.

Natomiast jeśli firma windykacyjna naruszyła dobra osobiste adresata (cześć, wolność, godność), zgodnie z art. 448 kodeksu cywilnego może on żądać zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub wpłaty pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Źródło: „Rzeczpospolita” 18-08-2009 r., Dorota Kaczyńska

### ***PIT: OPOZYCJONIŚCI I KREDYTOBIORCY ZWOLNIENI JEDNYM PRZEPISEM***

W wyniku błędu ustawodawcy w ustawie o PIT znalazły się dwa tak samo oznaczone przepisy regulujące różne zwolnienia. Mimo błędu obydwie mogą być stosowane.

Ostatnie nowelizacje ustawy o PIT wprowadziły dwa nowe zwolnienia pod jedną jednostką redakcyjną, tj. art. 21 ust. 1 pkt 134 (czyli oznaczone jako ten sam punkt w ust. 1 w art. 21).

Pierwsze obejmuje zadośćuczynienia dla ofiar manifestacji wolnościowych w latach 1956–1989 (obowiązuje od 16 lipca), drugie – kwoty umarzanych dopłat do kredytów mieszkaniowych (obowiązuje od 5 sierpnia). Powstaje pytanie, czy oba zwolnienia obowiązują i jakie to będzie miało konsekwencje dla podatników.

W ocenie jednej z ekspertek, żadne negatywne konsekwencje nie wystąpią wobec podatników powołujących się na tę samą jednostkę redakcyjną regulującą różne zwolnienia. Ważne jest, aby podatnik powołał się na konkretne zwolnienie.

– Oba zwolnienia pozostają w mocy, biorąc pod uwagę, że każde z nich zostało uregulowane mocą odrębnej ustawy i dotyczy innej kwestii – uważa nasza rozmówczyni

Także inny specjalista, radca prawny, przyznaje, że w chwili obecnej mamy w art. 21 aż dwa pkt 134, z których każdy obowiązuje i reguluje odrębną problematykę. Jest to rezultatem zastosowanej przez ustawodawcę techniki prawodawczej, polegającej na użyciu w obu nowelizacjach zwrotu: dodaje się pkt 134, a nie pkt 134 otrzymuje brzmienie.

– Interesy prawne podatników nie są zatem zagrożone, choć rzeczywiście taki stan może powodować niepotrzebne zamieszanie – stwierdza ekspert.

Inny specjalista podkreśla, że naprawienie tego błędu może nastąpić w drodze kolejnej nowelizacji ustawy o PIT, ponieważ nie jest to pomyłka, która mogłaby być sprostowana jako błąd. Andrzej Ossowski wyjaśnia, że z treści dzienników ustaw, wynika, że każda z ustaw zmieniających dodała do ustawy o PIT pkt 134, zatem nie mamy tu do czynienia z błędem w publikacji polegającym na wystąpieniu różnicy między tekstem przekazanym do publikacji a tekstem rzeczywiście ogłoszonym w Dzienniku.

– Wyklucza to dokonanie ewentualnego sprostowania na podstawie art. 17 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych – dodaje.

Ważne!

Dla naprawienia błędu w jednej jednostce redakcyjnej przepisu ustawy o PIT przejście całej drogi legislacyjnej byłoby nieopłacalne. Może się okazać, że trzeba będzie czekać do roku 2010 na większą nowelizację ustawy o PIT, podczas której ta pomyłka zostanie naprawiona

Źródło: „Gazeta Prawna”, 17.08.2009 r., Magdalena Majkowska

## Orzecznictwo

### ***WSA W WARSZAWIE: VAT OD POŚREDNICTWA FINANSOWEGO***

Świadczone przez podatnika VAT UE na rzecz podatnika w Polsce (usługobiorcy), a polegające na umożliwieniu bankom komunikowania się ze sobą są usługą pośrednictwa finansowego, zwolnioną z VAT – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

Podatnik korzysta z usług SWIFT. Usługodawcą tych usług jest SWIFT, podmiot będący zarejestrowanym podatnikiem VAT-UE, z siedzibą w Belgii. Usługa systemu SWIFT polega na umożliwieniu bankom komunikowania się między sobą. SWIFT bazuje na sieci informacyjnej (komunikacyjnej) o światowym zasięgu użytkowania, zapewniającej bezpieczeństwo danych i dostępu oraz szybkość transakcji.

System ten generuje różnego rodzaju znormalizowane komunikaty kluczowane oraz niekluczowane w zakresie świadczenia przez nie usług finansowych. Jako przykłady rodzaju komunikatów kierowane do banku z innych banków podatnik podał: zlecenie przelewu, otrzymanie przelewu, założenie lokaty, złożenie depozytu, udzielenie kredytu, obciążenie płatności odsetkowych, ustanowienie akredytywy, udzielenie gwarancji lub poręczenia, informacji dotyczącej czeków, przelewów bezgotówkowych.

Podatnik chciał wiedzieć, czy import omawianych usług podlega opodatkowaniu VAT w Polsce, a jeśli tak, to jaką stawką. Ponadto podatnik chciał wiedzieć, czy w przypadku traktowania tych usług jako zwolnionych z opodatkowania VAT w Polsce nie powstaje obowiązek ujmowania wartości z tytułu nabycia tych usług w fakturach wewnętrznych.

Podatnik złożył w tej sprawie wnioski o wydanie wiążącej interpretacji podatkowej.

W ocenie podatnika, zgodnie z art. 27 ust. 3 w związku z art. 4 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. nr 54, poz., 535 z późn. zm., dalej jako; ustawa o VAT) miejscem świadczenia (opodatkowania) tych usług SWIFT jest terytorium Polski.

Usługi mają charakter usług pośrednictwa finansowego – stwierdził podatnik. Natomiast świadczenie tych usług podlega zwolnieniu od podatku VAT w myśl art. 43 ust. 1 ustawy o VAT. Z kolei w przypadku traktowania omawianych usług jako zwolnionych z opodatkowania VAT w Polsce powstaje obowiązek ujmowania wartości z tytułu nabycia tych usług w fakturach wewnętrznych.

Organy podatkowe uznały stanowisko podatnika za nieprawidłowe. Ich zdaniem świadczone na rzecz podatnika usługi systemu SWIFT zaliczają się do usług elektronicznych i stanowią ich import. Zatem na podatniku jako nabywcy tych usług, ciąży obowiązek rozliczenia podatku należnego w VAT z tytułu ich importu na terytorium kraju ze stawką podatku 22%. Organy podatkowe powołały się na definicję usług elektronicznych, zawartą w art. 2 pkt 26 ustawy o VAT.

Sprawa na skutek skargi podatnika trafiła na wokandę Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Powtórzył w niej argumenty zawarte we wniosku o wydanie interpretacji.

Sąd uznał skargę podatnika za słuszną i uchylił obie decyzje organów podatkowych. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że rację ma podatnik twierząc, że usługi świadczone przez SWIFT należy zaklasyfikować do usług pośrednictwa finansowego, a nie do usług elektronicznych. Art. 2 pkt 26 ustawy o VAT, oparty w tym względzie o obowiązujące od 1 lipca 2006 r. rozporządzenie ustanawiające środki wykonawcze do VI Dyrektywy, wprowadził nową definicję usług elektronicznych. Zawarty w niej wykaz usług elektronicznych nie jest ostateczny, ani wyczerpujący.

Do usług elektronicznych należą usługi świadczone za pomocą internetu lub sieci elektronicznej, których świadczenie jest zautomatyzowane i które wymagają niewielkiego udziału człowieka, a ich wykonanie bez wykorzystania technologii informacyjnej jest niemożliwe.

Zatem usługa elektroniczna, to usługa spełniająca łącznie następujące cztery warunki:

- 1) jest świadczona w sposób częściowo lub całkowicie zautomatyzowany przez technologię informacyjną i wymaga niewielkiego udziału człowieka po stronie usługodawcy,
- 2) polega na wysyłaniu i odbieraniu danych za pomocą systemów teleinformatycznych w publicznych sieciach telekomunikacyjnych,
- 3) jest świadczona na indywidualne żądanie usługobiorcy (czyli jest zindywidualizowana),
- 4) jest realizowana bez jednoczesnej obecności stron w tej samej lokalizacji (czyli zdalnie).

W związku z powyższym, w procesie świadczenia usługi elektronicznej przynajmniej pewien etap (a najlepiej całość) musi się odbywać automatycznie, czyli bez udziału człowieka po drugiej stronie, oraz na odległość (czyli zdalnie), co odróżnia usługę elektroniczną od usługi świadczonej w sposób tradycyjny, manualny, osobisty. Musi także stanowić indywidualną odpowiedź na indywidualnie sformułowane zapytanie - stąd, jak się zauważa, niezależna od woli odbiorcy transmisja programów TV czy radiowych nie stanowi usługi elektronicznej.

Ustawodawca wskazał, że w szczególności usługami elektronicznymi są:

- projektowanie i utrzymywanie stron internetowych (dostarczanie serwisów www), zdalne zarządzanie, utrzymywanie i konserwacja oprogramowania i sprzętu,
- dostarczanie i aktualizacja oprogramowania (oczywiście zdalna),
- dostarczanie obrazów, tekstów i informacji oraz tworzenie i udostępnianie baz danych,
- dostarczanie muzyki, filmów i gier, w tym gier losowych i hazardowych, jak również przekazów o charakterze politycznym, kulturalnym, artystycznym, sportowym, naukowym i rozrywkowym oraz informacji o wydarzeniach,
- usługi edukacyjne świadczone na odległość (e-learning).

Do usług elektronicznych nie zalicza się usług nadawczych radiowych i telewizyjnych, chyba że program radiowy lub telewizyjny jest nadawany wyłącznie za pośrednictwem internetu lub podobnej sieci elektronicznej, oraz usług telekomunikacyjnych.

Z powyższego wynika, że sam fakt komunikowania się usługodawcy z klientem np. za pomocą poczty elektronicznej nie jest jeszcze tożsamy ze świadczeniem usługi elektronicznej.

Nie wszystkie usługi oferowane za pośrednictwem dróg elektronicznych stanowią usługi elektroniczne, zwłaszcza, gdy są to usługi jedynie ogłaszane i zamawiane tą drogą, a faktycznie realizowane manualnie, w sposób tradycyjny, bez automatyzacji za pomocą technologii informacyjnych. Sam tylko elektroniczny sposób komunikacji między stronami nie czyni danego świadczenia „usługą elektroniczną”.

Sad podkreślił, że organy podatkowe błędnie odmówiły zastosowania art. 43 ust. 1 ustawy o VAT w związku z załącznikiem nr 4 do ustawy, który w pozycji 3 obejmuje świadczone na rzecz podatnika usługi jako zwolnione. Tak więc zwolnieniu z opodatkowania, w związku z importem usług, korzystają usługi zwolnione przedmiotowo, wymienione w załączniku nr 4

(art. 43 ustawy o VAT), a do takich usług należą usługi pośrednictwa finansowego (poz. 3 załącznika) świadczone przez podmiot mający siedzibę za granicą na rzecz polskiego usługobiorcy.

(Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2008 r., sygn. akt III SA/Wa 319/08)

Źródło: serwis „podatki.pl”, 20.08.2009 r., Anna Kowalska

***Opr. Andrzej Smosarski***

---

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres [Grzegorz\\_Chrzanowski@onet.pl](mailto:Grzegorz_Chrzanowski@onet.pl) lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail [Piotr\\_Wojciechowski@onet.pl](mailto:Piotr_Wojciechowski@onet.pl)